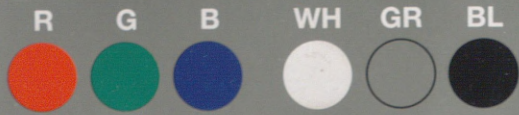


Part Code
ST1316



Grey Scale #13



A 1 2 3 4 5 6 M 8 9 10 11 12 13 14 15 B 17 18 19



AKADEMIA OBRONY NARODOWEJ

WYDZIAŁ WOJSK LĄDOWYCH
KATEDRA SZTUKI OPERACYJNEJ

AON wewn. 4663/94

~~Dowódca pułku~~

Egz. nr

Płk dr Ryszard KORDAS

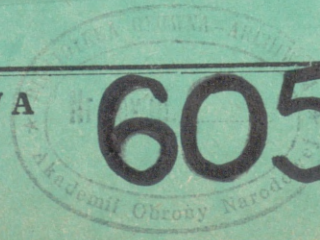
PRZEGRUPOWANIE I OPERACYJNE ROZWINIĘCIE

Studium operacyjne

~~Biblioteka Główna
Akademii Obrony Narodowej
S/2544
05-002544-003-0~~

WARSZAWA

60512 1994



Colour Chart #13

Blue	1	2
Cyan	3	4
Green	5	6
Yellow	7	8
Red	9	10
Magenta	11	12
White	13	14
3/Color	15	16
Black	17	18

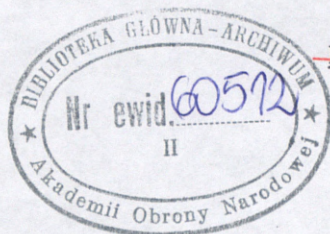
Inches 1 2 3 4 5 6 7 8
Centimetres 1 2 3 4 5 6 7 8 9 10 11 12 13 14 15 16 17 18 19

DANES-PICTA .COM

AKADEMIA OBRONY NARODOWEJ

WYDZIAŁ WOJSK LĄDOWYCH
KATEDRA SZTUKI OPERACYJNEJ

AON wewn. 4663/94



~~Do użytku służbowego~~

Egz. nr ~~14~~



Płk dr Ryszard KORDAS

PRZEGRUPOWANIE I OPERACYJNE ROZWINIĘCIE

Studium operacyjne



Spis treści

WSTĘP	5
1. Warunki przegrupowania	7
2. Istota i cel przegrupowania	12
3. Sposoby przegrupowania	14
4. Organizacja przegrupowania	18
5. Operacyjne rozwinięcie	24
5.1. Rys historyczny	24
5.2. Współczesne uwarunkowania operacyjnego rozwinięcia ...	33
ZAKOŃCZENIE	38
BIBLIOGRAFIA	39

Wstęp

Przegrupowanie jest ważnym i trudnym przedsięwzięciem operacyjnym lub strategicznym. Będzie ona naturalnym i częstym zjawiskiem w czasie przygotowania i prowadzenia każdej operacji.

Analiza operacji z okresu drugiej wojny światowej dowodzi, że w pierwszym okresie wojny 30-35% ogólnego czasu ich trwania przypadało na bezpośrednie działania bojowe, 25-30% na odtwarzanie gotowości bojowej i odpoczynek oraz około 40% na przesunięcia wojsk. W niektórych operacjach, zwłaszcza prowadzonych przez armie pancerne, przegrupowania zajmowały ponad 50-55% czasu operacji¹.

Również i współcześnie związek operacyjny będzie mógł przystąpić do operacji obronnej lub zaczepnej dopiero wówczas, jeśli najpierw dokona przegrupowania wojsk wchodzących w jego skład. Przy czym, skala dokonywanego przegrupowania uzależniona jest, przede wszystkim, od oddalenia miejsc (rejonów) rozmieszczenia jego związków taktycznych i oddziałów od przewidywanej rubieży wprowadzenia do bitwy.

Przegrupowanie związku operacyjnego jest więc pierwszą, wstępną fazą jego działania, niemniej fazą, która nabiera coraz większego znaczenia, a nawet podnosi się ją do rangi wstępnej operacji.

Celem prezentowanego studium jest rozpatrzenie głównych założeń organizacji i realizacji przegrupowania oraz operacyjnego rozwinięcia

¹ Gen. armii P.G. Bukow, *Rola przegrupowania w operacjach i zadania szkolenia marszowego wojsk*, MW nr 5/83.

korpusu (OW, armii). Na wstępie należy wyjaśnić kilka pojęć związanych z tematem niniejszego opracowania.

W obiegu jest szereg określeń dotyczących ruchu wojsk, a mianowicie: przemieszczanie, przegrupowanie, marsz, przewóz, przerzut, przebazowanie. Dwa z nich tj. przemieszczanie i przegrupowanie są kategoriami podstawowymi. Pierwsza dotyczy skali taktycznej, druga operacyjnej i strategicznej. W pewnym uproszczeniu można przyjąć, że przegrupowanie jest operacyjnym i strategicznym odpowiednikiem przemieszczania. Zjawisko, które w skali taktycznej nazywamy przemieszczaniem w skali operacyjnej i strategicznej nazywamy przegrupowaniem.

Sprecyzujmy zatem krótko sposoby rozumienia niektórych pojęć:

Przegrupowanie - zmiana ugrupowania lub obszaru rozmieszczenia związku operacyjnego (zgrupowania strategicznego) przez przesunięcie jego wojsk (związków taktycznych, oddziałów) w nowe rejony. Można mówić o przegrupowaniu w ramach zajmowanego obszaru, lub też o przegrupowaniu do innego obszaru. Można też wyróżnić przegrupowanie przed operacją (w tym przegrupowanie przed pierwszą operacją, czyli w czasie operacyjnego rozwinięcia) lub w toku operacji.

Pod pojęciem "przemieszczanie" w zasadzie należy rozumieć każdy ruch bez względu na to, przy pomocy jakich środków transportowych się on odbywa. Zatem w ramach tego pojęcia mieszczą się także rodzaje ruchu wojsk jak: marsz, przewóz, przerzut. Wynika z tego, że przegrupowanie przyjmujemy jako pojęcie nadrzędne, służące określeniu przemieszczania wojsk lądowych do nowych rejonów (obszarów) w skali operacyjnej i strategicznej.

1. Warunki przegrupowania

Na możliwości, sposób i czas przegrupowania wojsk wpływają w zasadzie takie czynniki jak: przeciwnik, teren, pora roku i pogody. Jednak czynników tych nie można w żadnym wypadku rozpatrywać w oderwaniu od ustaleń (założeń) obowiązującej doktryny obronnej (strategii wojennej). Tym bardziej nie można tego czynić w odniesieniu do przegrupowania realizowanego na szczeblu strategicznym i operacyjnym. Związek operacyjny stanowi bowiem już ten szczebel organizacyjny, w stosunku do którego obowiązujące założenia doktrynalne wywierają przemożny wpływ zarówno na metodę przygotowania operacji, jak i na możliwy charakter przegrupowania. Stąd założenia wynikające z koncepcji obrony kraju należą do podstawowych warunków stanowiących o przegrupowaniu wojsk związku operacyjnego.

Charakter obrony doktryny spowodował, że nasze wojska mogą dokonywać przegrupowania po wybuchu wojny lub też bezpośrednio przed jej wybuchem, w okresie zagrożenia - w ramach operacyjnego rozwinięcia wojsk. Przegrupowanie to należy traktować przede wszystkim jako przedsięwzięcie podporządkowane celom pierwszej operacji. Mogą to być operacje obronne, aczkolwiek nie wyklucza się sytuacji w której związek operacyjny po przegrupowaniu - dokonywanym w ramach operacyjnego rozwinięcia wojsk - może przejść bezpośrednio do działań zaczepnych np. w ramach przeciwuderzenia strategicznego. To czy związek operacyjny po przegrupowaniu przejdzie do działań obronnych, czy też zaczepnych, zawsze zależy będzie od konkretnej sytuacji operacyjno-strategicznej wytworzonej na początku wojny.

Wracając zaś do wymienionych na wstępie czynników wywierających niewątpliwie bezpośredni wpływ na przegrupowanie związku operacyjnego, to w każdym wypadku decydujące znaczenie mieć będzie przeciwnik. I to zarówno w trakcie wojny, jak i bezpośrednio przed wybuchem konfliktu. Idzie głównie zaś o to:

- jakie są lansowane przez przeciwnika koncepcje prowadzenia działań wojennych i wynikający z nich wpływ na proces przegrupowania naszych wojsk;

- jakimi siłami i środkami może przeciwnik oddziaływać na przegrupowujące się wojska.

Analiza koncepcji państw sąsiednich dotyczących prowadzenia działań bojowych przez ich siły zbrojne oraz znajomość pozostających w wyposażeniu ich wojsk sił i środków rażenia wskazują na to, że:

- na przegrupowujące się nasze wojska przeciwnik ma możliwość wykonania uderzeń lotniczych i raketowych oraz oddziaływania przy użyciu desantów powietrznych, zgrupowań powietrznoszturmowych i GDR. Należy liczyć się z tym, że oddziaływanie przeciwnika na wojska związku operacyjnego jest możliwe w każdym miejscu ich rozmieszczenia (położenia);

- wykorzystanie w pełni przez przeciwnika możliwości oddziaływania na przegrupowujące się wojska siłami i środkami pozostającymi w jego dyspozycji (zwłaszcza możliwości ogniowego porażenia) stwarza mu realne przesłanki do dezorganizowania (zatrzymania) procesu przegrupowania wojsk.

Do izolacji dopływu nowych sił w strefy działań bojowych tworzone będą przede wszystkim bariery ogniowe przez wykonanie zmasowanych uderzeń na najważniejszych naturalnych rubieżach.

Przeciwnik ma możliwości zorganizowania takich barier wzdłuż: WISŁY, ODRY, WARTY, BUGU, NARWI i SANU. Dla zorganizowania tego typu barier przewiduje się oprócz wykonania zmasowanych

uderzeń ogniowych również niszczenie mostów, przepraw, urządzeń hydrograficznych, stacji kolejowych oraz niszczenie odcinków dróg bitych i kolejowych, a także stworzenie stref skażeń.

Terytorium Polski jako obiekt obrony o kształcie zbliżonym do kwadratu (o boku 600 km) znajduje się w zasięgu rakiet średniego zasięgu oraz samolotów myśliwsko-bombowych każdego z sąsiadów.

Również teren, chociaż w mniejszym stopniu niż przeciwnik wpływa na warunki przegrupowania. Chodzi tu przede wszystkim o gęstość i jakość drożni, a także o liczbę i szerokość przeszkód wodnych oraz ukształtowanie i pokrycie terenu. Przy czym w przeciwieństwie do ukształtowania terenu, który stanowi wielkość stałą, a także do liczb i szerokości przeszkód wodnych, których właściwości również podlegają niewielkim zmianom - liczba i jakość dróg na SETDW permanentnie ulega zwiększeniu i poprawie. A zatem, o ile teren np. górski obniża tempo przegrupowania o 20-30%, a przeszkody wodne stanowią czynnik hamujący rozmach przegrupowania, o tyle stale rozbudowywana i ulepszana drożnia wpływa coraz korzystniej na rozmach przegrupowania. Obecnie np. na 100 km² terytorium w obszarze od WISŁY do ODRY przypada około 60 km dróg o nawierzchni twardej (przeważnie asfalt).

Natomiast jeśli idzie o porę roku i pogodę, to w warunkach europejskich zima w zdecydowany sposób może pogorszyć warunki przegrupowania, zwłaszcza w odniesieniu do tych wszystkich jednostek, które nie dysponują sprzętem gąsienicowym. Wynika to stąd, że pojazdy kołowe pokonują zaśnieżone drogi nawet kilkakrotnie wolniej niż pojazdy gąsienicowe, np. przy pokrywie śniegu 20 cm czołgi osiągają prędkość do 25 km/h, a samochody 5-10 km/h.

Podobnie rzecz się ma także podczas marszu po suchej i mokrej nawierzchni w porze letniej. Z kolei mgła czy śnieżycy oddziałują podobnie jak noc.

Bardzo istotnym czynnikiem rzutującym na proces przegrupowania wojsk jest głębokość, na jaką się go dokonuje. Głębokość ta uzależniona jest, od dwóch czynników: założonego wariantu operacyjnego wykorzystania wojsk po przegrupowaniu i od oddalenia miejsca ich dyslokacji od przewidywanej początkowej rubieży starcia.

Zgodnie z obowiązującymi założeniami, rozwinięcie operacyjne dokonywane będzie zawsze na własnym terytorium. Dlatego też przegrupowanie związku operacyjnego w ramach tego rozwinięcia będzie przegrupowaniem w ramach zajmowanego już w okresie pokoju obszaru. Będzie to po prostu przemieszczenie wojsk z MSD, rejonów ćwiczeń, alarmowych itp. do rejonów wyjściowych, czyli będzie to przyjęcie ugrupowania operacyjnego do pierwszej operacji. W obszarze tym związek operacyjny przygotowuje się do pierwszej operacji obronnej lub zaczepnej. Gdyby pierwszą operacją miała być operacja zaczepna (w ramach przeciwuuderzenia) lub też operacja obronna w strefie odpowiedzialności związku operacyjnego odpierającego bezpośrednio agresję przeciwnika, to musiałaby być poprzedzona kolejnym przegrupowaniem. Tak więc związek operacyjny będący w drugim rzucie strategicznym może przed pierwszą operacją dokonać 1-2 przegrupowań.

Jeżeli związki operacyjne rozpoczną udział w wojnie od pierwszych dni operacją obronną, wówczas głębokość przegrupowania wchodzących w ich skład związków taktycznych i oddziałów może wynosić od kilku do kilkudziesięciu kilometrów i w zasadzie dla większości z nich nie przekroczy 100 km. Natomiast związki operacyjne drugiego rzutu strategicznego przed wejściem do bitwy zmuszone będą pokonać odległość 300-500 km.

Analiza wszystkich powyższych czynników doprowadza do wniosku, że związek operacyjny może dokonywać przegrupowania w bardzo różnych okolicznościach. Skala tej różnorodności jest tak rozległa, że

sprowadza się do niepowtarzalności w żadnych konkretnych warunkach. Sięga ona swym wymiarem od możliwości przegrupowania, na przykład przed wybuchem wojny, do realizacji tego procesu w trakcie największego nasilenia uderzeń przeciwnika.

W sumie można wyodrębnić dwa główne rodzaje przegrupowania związku operacyjnego: pierwszy - przegrupowanie w ramach operacyjnego rozwijania sił zbrojnych i drugi - przegrupowanie dokonywane już w toku działań wojennych, w celu przemieszczenia wojsk na przykład na inny kierunek operacyjny (strategiczny) w ramach zgrupowania strategicznego naszych sił zbrojnych.

2. Istota i cel przegrupowania

Istota przegrupowania związku operacyjnego polega na przemieszczeniu jego wojsk z dotychczas zajmowanych rejonów (miejsc stałej dyslokacji, rejonów alarmowych lub innych) do obszaru wyjściowego lub na rubież rozwinięcia, gdzie mają osiągnąć gotowość do operacji obronnej lub zaczepnej. Ze względu na współczesne uwarunkowania, dla istoty przegrupowania związku operacyjnego bardzo ważne jest to, że przegrupowujące się wojska muszą ciągle zachować gotowość nie tylko do rozpoczęcia zadań wynikających z wcześniej opracowanego planu operacji (obronnej lub zaczepnej), ale także do wykonania ewentualnych zadań, które nie były wcześniej planowane, a wynikły z sytuacji ukształtowanej już w toku przegrupowania. Konieczność utrzymania ciągłej gotowości przegrupowujących się wojsk związku operacyjnego do niezwłocznego podjęcia określonych działań bojowych, stanowi w warunkach współczesnych podstawowy wymóg dotyczący tego procesu.

Znajomość czynników determinujących istotę przegrupowania wojsk znacznie ułatwi sformułowanie i zrozumienie celu przegrupowania, jako końcowego efektu realizacji tego procesu.

Z operacyjnego punktu widzenia celem przegrupowania związku operacyjnego jest zajęcie (osiągnięcie) określonego obszaru (rubieży rozwinięcia) - lub przyjęcie innego ugrupowania w obszarze już zajmowanym - w ściśle określonym terminie i przy jednoczesnym zachowaniu gotowości do niezwłocznego przystąpienia do realizacji zadań planowych (lub nowych) całością związku operacyjnego lub przez tę jego część, która niezbędna jest do rozpoczęcia operacji.

Zajęcie przez związek operacyjny wyznaczonego obszaru - rozumiane jako cel przegrupowania - może być osiągnięte etapami. Na przykład, wojska przed osiągnięciem końcowego rejonu mogą być najpierw przegrupowywane do tzw. rejonu poprawy położenia, najczęściej pod pozorem ćwiczeń, a więc w specyficznych warunkach rozwijania wojsk na obszarze własnego lub sąsiedniego okręgu wojskowego, w okresie zagrożenia bezpieczeństwa państwa.

Osiągnięcie celu przegrupowania zależy od wielu czynników, w tym głównie od skrytości realizacji tego procesu. Pomimo dużych możliwości, jakimi dysponuje przeciwnik w zakresie rozpoznania przegrupujących się wojsk, należyte zachowanie skrytości jest podstawowym czynnikiem stanowiącym o obniżeniu skuteczności tego rozpoznania. Skrytość przegrupowania osiąga się głównie przez maskowanie, które integruje w sobie zarówno ukrycie przed przeciwnikiem własnych przedsięwzięć, jak i mylenie go co do własnych zamierzeń. Przy czym ukrycie poczynań osiąga się głównie w wyniku maskowania bezpośredniego, natomiast mylenie dzięki maskowaniu operacyjnemu.

3. Sposoby przegrupowania

Sposoby przegrupowania można rozpatrywać z różnego punktu widzenia. Głównie jednak w aspekcie szczebla organizacyjnego, na którym się je realizuje i rodzajów środków transportu wykorzystywanych do tego celu.

Ze względu na szczebel organizacyjny rozróżnia się przegrupowanie wojsk szczebla strategicznego i operacyjnego. Przegrupowanie strategiczne dotyczy elementów ugrupowania strategicznego. Może ono być dokonywane w ramach całości sił zbrojnych, podczas przemieszczenia wojsk do innego obszaru operacyjnego (strategicznego). Odnosząc powyższe stwierdzenie do konkretnych uwarunkowań naszego kraju - przegrupowanie strategiczne wystąpi przy przemieszczeniu zgrupowań operacyjnych z obszaru jednego okręgu wojskowego do innego okręgu, zgodnie z decyzją Naczelnego Wodza.

W odróżnieniu od przegrupowania strategicznego, przemieszczenie wojsk w ramach dotychczas zajmowanego obszaru operacyjnego (okręgu wojskowego, korpusu) jest przegrupowaniem operacyjnym.

Niezależnie od tego, na jakim szczeblu rozpatruje się przegrupowanie wojsk, na proces ten zawsze mieć będzie wpływ to, w jakim konkretnie kierunku w stosunku do przeciwnika odbywa się ruch. Dotyczy to oczywiście przegrupowania do nowego obszaru. Z tego punktu widzenia możemy rozpatrywać przegrupowanie wojsk w kierunku przeciwnika (w kierunku do frontu), w kierunku przeciwnym w stosunku do przeciwnika (w kierunku do frontu) i rokadowo po drogach położonych równoległe w stosunku do przeciwnika.

W ramach przegrupowania wojska mogą maszerować lub być przewożone na różnych środkach transportowych. Każdy z rodzajów tych środków charakteryzuje się określonymi właściwościami taktyczno-bojowymi. Cała sztuka polega więc na tym, by w zależności od sytuacji użyć do przegrupowania te z nich, które na danym szczeblu organizacyjnym zapewnią będą w maksymalnym stopniu osiągnięcie założonego celu przegrupowania. Mając na uwadze osiągnięcie tego celu oraz możliwości poszczególnych środków transportowych, przemieszczanie wojsk transportem kolejowym, morskim, powietrznym oraz sposobem kombinowanym, po wybuchu wojny jest opłacalne na odległości przekraczające 800-1000 km. Dlatego też, jeśli weźmiemy pod uwagę fakt, że nasze związki operacyjne mają dokonywać przegrupowania na znacznie mniejsze odległości, to staje się zasadnym stwierdzenie, że w obecnych warunkach najbardziej typowym sposobem przegrupowania wojsk naszych będzie marsz wykonywany przy użyciu ich własnych środków transportowych.

Jakkolwiek przegrupowanie związku operacyjnego przy użyciu własnych środków transportowych ma sporo zalet, to występują również w tym sposobie przegrupowania pewne ograniczenia, które muszą być obowiązkowo brane pod uwagę. Dotyczą one możliwości marszowych czołgów T-54 i T-55, które stanowią znaczną część wyposażenia naszych wojsk. Zapas przebiegu tego typu czołgów wynosi 6000-7000 km, natomiast zapas przebiegu gąsienic jest znacznie mniejszy, bo wynosi tylko 1800-2500 km. Podobnie ma się sprawa z innymi pojazdami gąsienicowymi, które są wykorzystywane jako podwozie do montowania różnego rodzaju urządzeń technicznych.

Jeśli się uwzględni fakt, że czołgi i wszystkie inne środki i urządzenia przeznaczone są do prowadzenia walki, to zrozumiałe staje się, aby do tego celu dysponowały największymi możliwościami w danym okresie, a w tym konkretnym wypadku w miarę największymi możliwościami

marszowymi po dokonaniu przegrupowania. Jest to więc istotny problem, dla rozwiązania którego stosuje się obecnie dwa sposoby.

Pierwszy - polega na wykorzystaniu do przewozu czołgów i innego ciężkiego sprzętu na podwoziu gąsienicowym, przyczep transportowych - trajlerów. Praktyka przewozu czołgów i innego sprzętu przy użyciu trajlerów wykazała, że ich prędkość marszowa po drogach bitych wynosi 30-40 km/h, a po drogach gruntowych 20-25 km/h. Jest to prędkość nie odbiegająca od tej, jaką uzyskują podczas marszu w kolumnach inne pojazdy kołowe i gąsienicowe pozostające w wyposażeniu wojsk.

Istotną właściwością trajlerów jest również to, że dla załadowania na nie sprzętu ciężkiego nie potrzeba żadnego innego oprzyrządowania oraz stosunkowo krótki czas na ich załadowanie i wyładowanie. Wynosi on dla jednego czołgu 5-7 minut, a pułku czołgów 20-30 minut. Trajlery mają również swoje mankamenty, należy do nich: duża masa pojazdu - 68 ton, stosunkowo duża długość - około 20 m oraz duży promień skrętu - 14 m.

Drugie z rozwiązań polega na coraz szerszym wyposażeniu sprzętu gąsienicowego - w gąsienice (wkładki) gumowo-metalowe. Tego typu gąsienice umożliwiają zapas przebiegu do 5000-6000 kilometrów. Właśnie tego typu gąsienice posiada czołg T-72, który jest sukcesywnie wprowadzany do jednostek Wojska Polskiego.

Na sposób przegrupowania wojsk związku operacyjnego rzutują również ustalenia (wskaźniki) stanowiące o rozmachu przegrupowania. Do podstawowych zalicza się przede wszystkim:

- szerokość pasa przegrupowania i liczbę dróg marszu;
- dobowy wysiłek przegrupowania;
- średnią prędkość przegrupowania.

Spotykane w literaturze przedmiotu stwierdzenie o potrzebie wyznaczenia związkowi operacyjnemu pasa przegrupowania - szerokości

100-200 km jest bardzo kontrowersyjne. Nie odpowiada bowiem ono uwarunkowaniom, w jakich ewentualnie przyjdzie przegrupowywać się naszym wojskom, a zwłaszcza w początkowym okresie wojny. Po prostu związki operacyjne dokonujące przegrupowania, tak na obszarze własnego okręgu wojskowego, jak również w obszarze sąsiedniego okręgu, nie będą ze zrozumiałych względów, być jedynymi gospodarzami (dysponentami) obszaru, który określa się pasem przegrupowania. Dlatego związkowi operacyjnemu należy wyznaczać nie pas przegrupowania, a konkretne drogi marszu. Przy czym liczba tych dróg jest wypadkową między możliwością ich wyznaczenia, a potrzebami głównie w osiągnięciu celu przegrupowania. Z tego też powodu wyznacza się związkowi operacyjnemu 4-6 dróg marszu.

Z kolei jeśli idzie o dobowy wysiłek przegrupowania - jest to odległość jaką w ciągu doby mają pokonać wojska w zależności od przyjętego sposobu przegrupowania. Jeżeli więc weźmiemy pod uwagę na przykład przegrupowanie przy użyciu własnych środków transportowych, to ich dobowy wysiłek może wynosić 200-400 km i uzależniony będzie głównie od warunków terenowych, pory roku (dnia), pogody, a także od rodzaju kolumn marszowych - na poszczególnych drogach marszu.

Wymienione czynniki, rzutujące na dobowy wysiłek przegrupowania wywierają również bezpośredni wpływ na średnią prędkość przegrupowania. Stąd średnia prędkość przegrupowania może być każdorazowo różna. Wynika ona z prędkości marszu danego rodzaju kolumn. Ze względu na obecne wyposażenie wojska w środki transportowe, średnia ich marszu (tj. bez uwzględniania czasu na odpoczynek i postoje) może wynosić dla kolumn mieszanych i gąsienicowych 25-30 km/h, dla samochodowych 30-40 km/h i więcej. W górach, w terenie lesisto-bagnistym, w zimie oraz w innych niekorzystnych warunkach utrudniających marsz średnia prędkość może zmniejszyć się do 20 km/h.

4. Organizacja przegrupowania

Przegrupowanie w ramach operacyjnego rozwinięcia planowane jest jeszcze w okresie pokoju. Odbywa się ono w Sztabie Generalnym przy udziale grup oficerów z poszczególnych okręgów wojskowych. Są to przede wszystkim oficerowie, którzy na wypadek konfliktu zbrojnego przewidywani są na główne stanowiska w dowództwach tworzonych związków operacyjnych. W ramach pokojowego planowania przegrupowania w Sztabie Generalnym opracowuje się określone dokumenty, które następnie przesyła i przechowuje w Okręgach Wojskowych. Do dokumentów tych zalicza się między innymi:

- wyciąg z dyrektywy operacyjnej Naczelnego Wodza o przegrupowaniu (operacyjnym rozwinięciu) konkretnego związku operacyjnego;
- plan przegrupowania (mapa z legendą);
- wyciąg z planu przewozów kolejowych;
- zarządzenie o organizacji obrony powietrznej i zarządzenia o pozostałych rodzajach wszechstronnego zabezpieczenia przegrupowania.

W zależności od rozwoju sytuacji operacyjno-strategicznej, plan ten opracowany w czasie pokoju jest sukcesywnie poprawiany i uaktualniany.

Istotny wpływ na potrzebę dokonania nawet znacznych zmian w planie przegrupowania operacyjnego mieć będzie niewątpliwie konkretnie ukształtowana sytuacja operacyjno-strategiczna bezpośrednio w okresie poprzedzającym wojnę, a tym bardziej po jej wybuchu. Sytuacja ta może doprowadzić do innego - niż to zakładano w planie opracowanym w czasie pokoju - wykorzystania środków transportu. Dlatego też

dowódca i sztab związku operacyjnego mogą zostać zmuszeni do dokonywania korekt w opracowanym poprzednio planie.

Wraz z rozpoczęciem wojny sytuacja operacyjno-strategiczna może nawet zmienić się tak, że znajdzie potrzeba wykorzystania (użycia) związku operacyjnego w inny sposób i na innym kierunku niż planowano. Wówczas dowódca i sztab związku operacyjnego będą zmuszeni organizować od nowa przegrupowanie, wypracowując w tym celu nowy plan przegrupowania.

Z dwóch przedstawionych wcześniej wariantów przegrupowania: do nowego obszaru i w ramach zajmowanego obszaru (zmiana ugrupowania) bardziej złożony i trudny jest ten pierwszy. Dlatego jemu poświęcona będzie uwaga w dalszej części rozważań, eksponując przy tym zagadnienia przegrupowania dokonywanego w toku już prowadzonych działań wojennych.

W wyniku analizy zadania, kalkulacji czasu i oceny sytuacji dowódca formułuje zamiar do przegrupowania, w którym powinien określić:

- obszar rozmieszczenia wojsk po przegrupowaniu i termin jego osiągnięcia;
- sposób przegrupowania;
- ugrupowanie marszowe przegrupowujących się wojsk;
- rejony rozmieszczenia poszczególnych związków taktycznych (oddziałów) i terminy ich zajęcia;
- zgrupowanie, które dowódca zamierza wykorzystać w pierwszej kolejności podczas przechodzenia do operacji.

Niektóre z wymienionych elementów zamiaru omówiono już wcześniej, a mianowicie: sposób przegrupowania i zgrupowania, jakimi powinien dysponować związek operacyjny w celu przejścia do działań bezpośrednio po przegrupowaniu.

Omówienia natomiast wymagają uwarunkowania związane z wyznaczeniem obszaru wyjściowego związku operacyjnego i rozmieszczeniem w nim wojsk oraz ugrupowanie marszowe.

Obszar (rejon) wyjściowy związku operacyjnego wybiera się w przewidywanym jego pasie operacji. Usytuowanie przedniej granicy tego obszaru w stosunku do rubieży styczności z przeciwnikiem uzależnione jest od tego, jaki rodzaj operacji - zaczepną czy obronną - ma prowadzić związek operacyjny po przegrupowaniu. W wypadku przechodzenia do operacji zaczepnej (w ramach przeciwuderzenia), przednia granica obszaru wyjściowego powinna się znajdować w odległości 20-40 km od przeciwnika, a jego głębokość około 120 km. Natomiast szerokość będzie w zasadzie równa szerokości pasa natarcia związku operacyjnego, czyli wynosić 40-60 km.

Jeżeli związek operacyjny po przegrupowaniu ma przejść do operacji obronnej, to wówczas jego obszar wyjściowy z reguły będzie się pokrywał z przyszłym pasem operacji obronnej. Dlatego też jego ukształtowanie, a w tym zwłaszcza oddalenie przedniego skraju obrony od przeciwnika, może być różne i zasadniczo uzależnione od miejsca i roli, jaką ma spełnić związek operacyjny w operacji szczebla nadrzędnego. W każdej sytuacji konkretne rozmieszczenie związków taktycznych i oddziałów po ich przemieszczeniu będzie podporządkowane utworzeniu obronnego ugrupowania operacyjnego.

Natomiast konkretne wyznaczenie rejonów rozmieszczenia związków taktycznym i oddziałom w obszarze wyjściowym do operacji zaczepnej podporządkowane jest zamiarowi dowódcy związku operacyjnego, a w tym głównie kolejności ich wykorzystania w operacji. Ponadto, wyznaczenie konkretnych rejonów rozmieszczenia wojsk po przegrupowaniu, a także określenie terminów zajęcia tych rejonów, jest też jednym z podstawowych czynników warunkujących ugrupowanie przegrupowującego się związku operacyjnego.

W tym miejscu należy podkreślić, że obszar wyjściowego do operacji zaczepnej nie należy traktować jako ostatecznie zamkniętego, w którym wszystkie wojska związku operacyjnego znajdują się równocześnie. Jest to bowiem obszar, do którego wojska wchodzą permanentnie, z tym, że niektóre z nich mogą w nim w ogóle się nie zatrzymywać, np.: artyleria, pododdziały rozpoznania, WRE i inne. Mogą natomiast bezpośrednio maszerować do rejonów, w których rozpoczną realizację zadań w ramach operacji zaczepnej. Innymi słowy, dynamika działań związku operacyjnego każdorazowo normuje obraz obszaru wyjściowego.

Związek operacyjny dyslokowany całością sił z dala od przewidywanego obszaru wyjściowego rozpoczyna przegrupowanie od wyjścia jego wojsk w ściśle określonej kolejności - z dotychczasowych rejonów rozmieszczenia na drogi marszu i utworzenia ugrupowania marszowego.

Tworzenie ugrupowania marszowego związku operacyjnego w każdym warunkach powinno zapewnić, przede wszystkim, spełnienie dwóch następujących wymogów:

- po pierwsze, najlepsze możliwości szybkiego przemieszczania wojsk do nowych rejonów;

- po drugie, powinno ono także być zgodne z przewidywanym działaniem związku operacyjnego po przegrupowaniu i tym samym zapewnić dogodne warunki przyjęcia ugrupowania obronnego lub zaczepnego.

Do innych czynników mających również wpływ na ugrupowania marszowe można zaliczyć:

- liczbę dróg marszu wyznaczonych związkowi operacyjnemu;
- stopień gotowości bojowej związków taktycznych i oddziałów po otrzymaniu zadania do rozpoczęcia przegrupowania.

W skład ugrupowania marszowego przegrupowującego się związku operacyjnego mogą wchodzić dwa-trzy rzuty marszowe:

- pierwszy (czołowy) rzut marszowy;
- drugi (ewentualnie trzeci) rzut marszowy.

Konkretnym zaś wyrazem ugrupowania poszczególnych rzutów są kolumny marszowe wchodzących w ich skład wojsk na określonych drogach marszu.

W skład pierwszego rzutu marszowego związku operacyjnego wchodzi ta część jego ugrupowania, która przewidywana jest do rozpoczęcia operacji po przegrupowaniu lub też przejściu do operacji nawet w toku przegrupowania bezpośrednio z kolumn marszowych. Stąd w skład pierwszego rzutu marszowego mogą wejść dwie-trzy dywizje lub DZ i BZ (BPanc), oddziały rodzajów wojsk i wojsk specjalnych oraz część elementów wsparcia logistycznego.

Dywizje z reguły wykonują marsz w kolumnach po dwóch sąsiednich drogach. Dotyczy to zwłaszcza dywizji wykonujących marsz w pierwszym - czołowym rzucie marszowym związku operacyjnego.

Oddziały rodzajów wojsk wchodzących w skład pierwszego rzutu marszowego, w zależności od przewidywanego ich wykorzystania, mogą wykonywać marsz po oddzielnej wydzielonej im drodze lub też przemieszczać się w ugrupowaniu marszowym dywizji. Niekiedy mogą maszerować za ugrupowaniem czołowych dywizji.

Siły i środki wydzielone do wsparcia logistycznego rozmieszcza się z reguły wewnątrz ugrupowania marszowego pierwszorzutowych dywizji. W trakcie marszu, w miarę zbliżania się wojsk do rejonu wyjściowego (rubieży rozwinięcia), siły i środki zabezpieczenia materiałowego i techniczno-specjalnego sukcesywnie przybliża się do czołowych oddziałów, przez co stwarza dogodniejsze warunki do zaopatrzenia wojsk przed przejściem do operacji.

Do kolejnych rzutów ugrupowania marszowego wydziela się pozostałe ogólnowojskowe związki taktyczne, przewidziane do prowadzenia działań w składzie drugiego rzutu operacyjnego lub odwodu ogólnego. W składzie tych rzutów występuje również większa część oddziałów rodzajów wojsk oraz wsparcia logistycznego.

Między poszczególnymi rzutami marszowymi zachowuje się odległość 40-60 km tj. 2 godz. marszu przy $V = 20-30$ km/h. Jest to odległość niezbędna do ewentualnego dokonania manewru kolumn kolejnego rzutu marszowego, kiedy ruch kolumn rzutu marszowego znajdującego się w przodzie zostanie znacznie zahamowany lub w ogóle zatrzymany.

Podsumowując problematykę dotyczącą tworzenia ugrupowania marszowego przegrupowujących się wojsk związku operacyjnego należy podkreślić, że powinno ono zawsze zapewnić sprawny, zorganizowany ruch kolumn, pokonanie w ściśle określonych terminach wskazanych rubieży i zajęcie wyznaczonego rejonu oraz zachowanie zdolności bojowej.

5. Operacyjne rozwinięcie

5.1. Rys historyczny

Termin "rozwijanie sił zbrojnych" istnieje w sztuce wojennej od dawna. Zależnie od zakresu i skali wykonywanych przedsięwzięć militarnych oraz szerokości dowodzenia termin ten odnosi się do strategii (strategiczne rozwinięcie), sztuki operacyjnej (operacyjne rozwinięcie) i taktyki (rozwinięcie kolumn marszowych związków taktycznych i oddziałów w ugrupowanie bojowe, zajmowanie przez nie odpowiedniego ugrupowania w rejonach ześrodkowania i wyjściowych oraz na podstawach wyjściowych). W terminie "rozwijanie sił zbrojnych" mieszczą się zagadnienia dotyczące przygotowania tego procesu i jego realizacji.

Analiza doświadczeń wojennych dowodzi, że szybkie i sprawne rozwijanie sił zbrojnych zależało, przede wszystkim, od ogólnego poziomu społeczno-gospodarczego danego państwa, rozwoju technicznych środków transportu, umiejętności i doświadczenia sztabów wojskowych oraz ważnych z militarne punktu widzenia cywilnych organów kierowania i zarządzania. Sposoby realizacji tego przedsięwzięcia kształtowały się głównie pod wpływem charakteru wojny, rozwoju środków walki zbrojnej i sztuki wojennej.

Dokonując oceny rozwijania wojsk od wojen napoleońskich do czasu pierwszej wojny światowej łatwo zauważyć ciągle zwiększanie się tempa tego procesu. W okresie wojen napoleońskich wynosiło ono około 18 km na dobę. Lecz już pół wieku później, w czasie wojny austriacko-pruskiej, dzięki zastosowaniu (w skali co prawda jeszcze ograniczo-

nej) transportu kolejowego, wzrosło ono prawie dwukrotnie tj. 30 km na dobę, a pod koniec 1870 r. - do 37 km na dobę. Czas osiągnięcia gotowości mobilizacyjnej zmniejszył się kilkakrotnie, w porównaniu z okresem wojen napoleońskich, dzięki przygotowaniu zapasów umundurowania i zaopatrzenia w punktach mobilizacyjnych. Po dziesięciu dniach mobilizacji pierwsze oddziały wojsk pruskich znalazły się w 1870 r. nad granicą Francji, po trzynastu dniach były tam dwa korpusy, a w osiemnastym dniu 300 tys. armia. Po dwudziestu dniach od ogłoszenia mobilizacji prawie półmilionowa armia przekroczyła granicę Francji.

W pierwszej wojnie światowej prawie wszystkie armie rozpoczynały rozwijać siły zbrojne, a przede wszystkim wojska osłony rozmieszczone nad granicami, już w sytuacji grożącej bezpośrednio wybuchem konfliktu zbrojnego. Zjawisko to wystąpiło w tak dużej skali po raz pierwszy w sztuce wojennej. Gdy wzmocnione w strefie nadgranicznej wojska osłony gwarantowały bezpieczne przeprowadzenie mobilizacji i ześrodkowanie w rejonach wyjściowych sił głównych - ogłaszano mobilizację powszechną, wypowiedziano wojnę i realizowano masowe przewozy operacyjne wojsk i zapasów materiałów do rejonów rozwinięcia. Czynności te trwały przeciętnie w poszczególnych armiach około dwóch-trzech tygodni. W okresie tym siły wojsk osłony walczących stron prowadziły rozpoznanie i toczyły walki graniczne. Były jednak przypadki, że lokalne działania w strefie nadgranicznej prowadzono siłami okresu pokojowego jeszcze przed wypowiedzeniem wojny np. zajęcie przez Niemców Luksemburga, zanim wypowiedziano wojnę Francji i Anglii oraz przekroczenie w trzecim dniu wojny granicy Belgii w celu zajęcia dogodnego rejonu do rozwinięcia sił mobilizacyjnych w głąbi. Siły zbrojne rozwijano co prawda jawnie, ale każda z walczących stron dążyła, w miarę możliwości, do wyprzedzenia przeciwnika w ich

rozwinęciu, głównie przez umiejętne zrealizowanie przewozów operacyjnych, wyrażające się w ich szybkim tempie i doskonałym planowaniu.

Inicjatywę w pierwszych operacjach osiągała ta strona, która potrafiła szybciej lub umiejętniej, stwarzając przewagę na określonych kierunkach, zgrupować nad granicą niezbędne siły i uderzyć na rozwijającego się przeciwnika, organizując od początku sprawne działania.

W okresie drugiej wojny światowej wystąpiły w porównaniu z poprzednią wojną światową zasadnicze zmiany w rozwijaniu wojsk lądowych do pierwszej operacji. W poszczególnych państwach ukształtowały się wojska pancerne i zmechanizowane, lotnictwo, nastąpił jakościowy i ilościowy rozwój środków transportu. Powstały warunki dokonania zmian w rozwijaniu sił zbrojnych zmierzających do skrócenia czasu trwania tego procesu, przeprowadzenia go bardziej celowo i sprawnie.

Wojna polsko-niemiecka w 1939 r.

W wyniku tajnej mobilizacji hitlerowcy doprowadzili do pełnej gotowości bojowej do 20 sierpnia 1939 r. dywizje zgrupowania pierwszego rzutu, które miały uderzyć pierwotnie na Polskę 26 sierpnia. Warto zauważyć, że nie planowali oni początkowo użycia w tym uderzeniu wszystkich sił przeznaczonych do agresji lecz - podobnie jak w czasie pierwszej wojny światowej oraz w uderzeniu na Czecho-słowację w 1938 r. - ich części, tj. sił pierwszego rzutu strategicznego nazywanego w okresie międzywojennym "armią wtargnięcia". Sądzone, że w czasie gdy pierwszy rzut strategiczny będzie wykonywał uderzenie, można będzie zmobilizować i przegrupować w strefę działań odwody strategiczne.

Wielkość pierwszego rzutu strategicznego liczyła jednak już nie 35% całości sił wyznaczonych do uderzenia, jak w 1938 r., lecz 63% całości sił. Mimo przesunięcia terminu agresji z 26 sierpnia na 1 września nie wstrzymano mobilizacji powszechnej, co zapewniło armii hitlerowskiej

wykonanie uderzenia siłami 51 dywizji na ogólną liczbę 57 wydzielonych do działań - nie licząc pododdziałów granicznych i fortecznych.

Armia polska dysponując danymi o agresywnych przygotowaniach Niemiec nie wykorzystwała wszystkich możliwości rozwinięcia sił, zgodnie z planem, zwłaszcza w ostatnich tygodniach i dniach długiego okresu napięcia (21.03-23.08.1939 r.). Protest państw zachodnich, liczących na porozumienie z Hitlerem, spowodował, że w armii polskiej przerwano mobilizację powszechną, ogłoszoną 29 sierpnia. Wpłynęło to zasadniczo na opóźnienie ruchu transportów operacyjnych i ześrodkowania wojsk w planowanych rejonach do chwili uderzenia agresora. W momencie więc rozpoczęcia wojny tylko pierwsze rzuty armii (15 dywizji piechoty i 12 brygad) rozwinęły się zgodnie z planem. Lecz nie wszystkie związki i oddziały zdążyły zająć pozycje obronne. Na ogólną liczbę 8 dywizji i 3 brygad planowanych do działania w drugich rzutach poszczególnych armii tylko 6 (5 dywizji i jedna brygada) zdążyło się ześrodkować w planowanych rejonach. Z ogólnej liczby 16 dywizji piechoty i 2 brygad przewidzianych do odwodu naczelnego wodza tylko 2 dywizje zajęły rejon ześrodkowania - pozostałe znajdowały się w transportach kolejowych. Ogółem w chwili wybuchu wojny w transportach kolejowych było 16 dywizji (w tym 14 odwodowych) i 2 brygady na ogólną liczbę 39 dywizji i 18 brygad przeliczeniowych, przewidzianych planem mobilizacyjnym do odparcia agresji ².

Niemcy natomiast, mając w pełni rozwinięte siły i przewagę na wybranych kierunkach działań uderzyli w sprzyjających warunkach operacyjno-strategicznych. 50 dywizji hitlerowskich uderzyło co prawda na rozwinięty pierwszy rzut polskich armii, tj. na 15 dywizji i 12 brygad, lecz na głównych kierunkach zapewnili sobie zdecydowaną przewagę. Inicjatywę zdobył więc przeciwnik już w sytuacji wyjściowej do działa-

² *Polskie Siły Zbrojne w drugiej wojnie światowej*, t. 1, cz. I, szkic 9 i 25, Londyn 1951.

nia. Dzięki temu jeden z głównych elementów myśli przewodniej planu działań armii hitlerowskiej - zerwanie mobilizacji i rozwinięcia armii polskiej - mógł być realizowany z powodzeniem.

Polski plan przewidywał rozwinięcie sił zbrojnych w trzech fazach:

Pierwsza - wydanie zarządzeń wstępnych oraz mobilizację lotnictwa, wojsk obrony przeciwlotniczej, komórek zarządu II, sił Ministerstwa Komunikacji, pierwszych rzutów dowództw operacyjnych ze środkami łączności oraz jednostek nadgranicznych.

Druga - sformowanie pewnej liczby jednostek (osłaniających granicę państwową) systemem alarmowym (tzw. w systemie terytorialnym i skrycie za pomocą zadań indywidualnych).

Trzecia - mobilizację powszechną realizowaną w dwóch etapach, w czasie której pierwszy rzut operacyjny osiągał gotowość w trzecim dniu mobilizacji, a drugi w piątym-szóstym dniu ³.

Gotowości mobilizacyjne armii polskiej w zasadzie nie odbiegały od niemieckich, a sam plan mobilizacyjny był opracowany właściwie, lecz w okresie bezpośredniego zagrożenia przedsięwzięcia polskie dotyczące rozwijania sił zbrojnych, były istotnie spóźniane w czasie o kilka lub kilkanaście dni.

Wojna francusko-niemiecka w 1940 r.

Nad przygotowaniem planu agresji przeciwko Francji, Belgii i Holandii - tzw. planu "Fall Gelb" - niemiecki sztab generalny pracował od sierpnia 1938 r.

Rozwinięcie strategiczne sił pod osłoną 34 dywizji stacjonujących nad granicą francusko-niemiecką hitlerowcy rozpoczęli na początku października 1939 r. 5 października ruszyły z Polski na zachód Sztab Grupy Armii "Północ" oraz sztaby 4 i 6 armii. Prawie równocześnie z

³ E. Kozłowski, *Wojsko Polskie 1936-1939*, Warszawa 1964, s. 296-311.

tym przystąpiono do masowych przewozów wojsk z Polski, przerzucając na zachód główną ich masę w październiku i listopadzie oraz udokładnienia planu uderzenia.

Do uderzenia na Francję hitlerowcy rozwinęli zawczasu wszystkie siły (136 dywizji - w tym 115 dywizji piechoty, 10 dywizji pancernych, 7 dywizji zmotoryzowanych - 2580 czołgów)⁴ planowana do udziału w agresji. I w tym wypadku, podobnie jak w czasie napadu na Polskę było to możliwe dzięki zmianie planowanego pierwotnie terminu uderzenia z późnej jesieni 1939 r. na wiosnę 1940 r., kiedy to hitlerowcy utwierdzili się w przekonaniu co do pasywnych zamiarów działań państw zachodnich.

Alianci rozwinęli również zawczasu swoje siły do odparcia agresji niemieckiej, w okresie trwania "dziwnej wojny", która sprzyjała stopniowemu mobilizacyjnemu i operacyjnemu rozwijaniu sił sojusznych. W sumie dysponowali 142 dywizjami (99 francuskimi, 10 angielskimi, 22 belgijskimi, 10 holenderskimi, 1 polską) i 3000 czołgów, a więc przeważali liczebnie wojska niemieckie. Błędny był jednak strategiczny zamiar ich użycia. W obszarze Ardenów, gdzie hitlerowcy mieli 45 dywizji (w tym 7 pancernych i 5 zmotoryzowanych) i wykonywali główne uderzenie, Francja rozwinęła tylko 17 dywizji słabo wyposażonych. Na kierunku tym nie przewidziano uderzeń lotnictwa na przesuwające się kolumny przeciwnika. Natomiast na biernej operacyjnie linii Maginota Francuzi mieli prawie trzykrotną przewagę nad siłami niemieckimi. Nie odpowiadał również ówczesnym warunkom typowo obronny sposób działania głównego zgrupowania (25 dywizji) sił francuskich rozwiniętych nad granicą francusko-belgijską. Zgrupowanie to z chwilą wybuchu wojny wchodziło w obszar Belgii i organizowało

⁴ W. Biegański, *Operacyjna analiza wojny francusko-niemieckiej 1940 r.*, Myśl Wojskowa nr 2/1964, s. 79.

działania obronne bez próby aktywnego wsparcia walczących nad granicą sił belgijskich.

Warto podkreślić, że zarówno Francja, jak i Niemcy rozwijały większość sił już po wybuchu wojny, w czasie jej początkowego okresu, który przebiegał jednak w warunkach specyficznych obustronnej bierności zbrojnej.

Wojna radziecko-niemiecka 1941 r.

Niemcy stosownie do wydanej w styczniu dyrektywy ześrodkowania i rozwinięcia sił przystąpili do maskowanego grupowania wojsk nad granicą Związku Radzieckiego, wykonując te czynności w ciągu pięciu i pół miesiąca (przewozy operacyjne do agresji na Polskę trwały dwa miesiące, a do wojny z Francją - siedem miesięcy).

W celu zapewnienia skrytości i osiągnięcia zaskoczenia przewozy wojsk realizowano w pięciu rzutach, przewożąc w czterech pierwszych siły i środki wchodzące bezpośrednio w skład Grupy Armii, a w piątym odwody. Zgodnie z planem maskowania operacyjnego, wojska przewożono stopniowo, częściami, rozmieszczano je nie bezpośrednio w planowanych rejonach wyjściowych do uderzenia, lecz na kilku rubieżach, oddalonych od siebie od kilkudziesięciu do stu kilometrów. Dywizje pancerne i zmotoryzowane przewożono w ostatniej kolejności⁵. Operacyjną osłonę rozwinięcia realizowały siły Grupy Armii "B" - 4, 12, 18 armie - zawczasu rozwinięte nad granicą Związku Radzieckiego.

Najbardziej szczegółowo zaplanowano działanie wojsk w ostatnim etapie ich rozwinięcia, tj. od 1 do 22 czerwca. Ześrodkowane i zawczasu rozwinięte do uderzenia lądowe siły niemieckie liczyły 70% całości sił lądowych (190 dywizji razem z satelitami), 3700 czołgów i

⁵ F.D. Worobiew, W.M. Krawcow, *Wielikaja Otieczestwiennaja Wojna Sowietского Sojuza 1941-1945*, Moskwa 1961, s. 51.

dział pancernych oraz 50 tys. dział. Z powietrza działania na lądzie wspierało 3,8 tys. samolotów niemieckich oraz 1 tys. fińskich i rumuńskich ⁶.

Istotny wpływ na proces rozwinięcia sił zbrojnych z Armii Radzieckiej miały teoretyczne poglądy na charakter początkowego okresu wojny. Uważano, że rozpocznie się ona uderzeniami lotnictwa przeciwnika na siły powietrzne, lądowe, ośrodki przemysłowe i węzły komunikacyjne. Nad granicą, do czasu rozwinięcia sił rozmieszczonych w głębi, tj. drugiego rzutu strategicznego, miały toczyć bitwę z "armią wtargnięcia" agresora - armie osłony. Głównym celem tych działań miało być zapewnienie możliwości zmobilizowania i rozwinięcia sił głównych, tj. wojsk okręgów wewnętrznych i drugich rzutów frontów (pierwszego rzutu strategicznego) oraz zerwanie ześrodkowania sił przeciwnika. Przed armiami osłonowymi stawiano więc zadania obronno-zaczeplne, przy czym zadania zaczepne miały być realizowane po wyjściu poza granice kraju. Przyjmowano, że na ześrodkowanie i rozwinięcie wojsk walczące strony będą potrzebowały około 10-15 dni. W związku z czym w teoretycznych rozważaniach przyjmowano, że przeciwnik może uderzyć częścią, a nie całością sił, po około 10-15 dniach, od chwili strategicznego rozwinięcia i sądzono, że armie osłony będą mogły w tych warunkach zapewnić bezpieczne i planowe rozwinięcie sił podchodzących z głębi. Liczono na długi opór armii osłonowych w strefie nadgranicznej i możliwości mobilizowania w tym czasie wojsk pierwszego rzutu strategicznego, a w tym nawet części sił armii osłony już po wybuchu wojny.

Przed wybuchem wojny (jesień 1940 r.) oceniano, że Niemcy mogą wykonać główne uderzenie na POŁOCK lub MIŃSK, bądź z rejonu LUBLINA na KIJÓW. Stosownie do tej oceny przewidziano dwa

⁶ *Historia Wielkiej Wojny Narodowej ZSRR 1941-1945*, t. 2, Warszawa 1964, s. 9.

warianty użycia własnych sił. W pierwszym, zgrupowanie główne rozwijano na południe od Polesia (w występie lwowskim) z zamiarem wykonania, po załamaniu natarcia przeciwnika strefie nadgranicznej, uderzenia w kierunku Lublina i Krakowa. W drugim wariantcie, planowano rozwinąć siły główne na północ od Polesia (w występie białostockim) i wykonać, po odparciu napaści, uderzenia w kierunku Prus Wschodnich. Odpowiednio do tak przyjętej koncepcji opracowano plan liczebny i przestrzenny rozwinięcia sił lądowych. Nie mógł być on jednak zrealizowany wskutek znacznego wyprzedzenia przez Niemców wojsk radzieckich w rozwinięciu sił poszczególnych Frontów oraz liniowego rozproszenia pierwszego rzutu (tj. sił armii osłony) wzdłuż granicy i niedoprowadzenia do gotowości bojowej do chwili wybuchu wojny sił dyslokowanych w pobliżu granicy.

Warto zauważyć, że pierwsze rzuty armii osłony (korpusy armijne) rozmieszczone i rozwinięte bezpośrednio nad granicą oraz częściowo na głębokości do 50 km od granicy⁷ były rozbite już w pierwszych dniach wojny.

Drugie rzuty armii osłony (korpusy zmechanizowane) rozmieszczone zbyt głęboko (100-150 km), najczęściej w garnizonach, skutecznie obeszła lotnictwem przeciwnika, mogły być użyte zaczepnie dopiero w drugim-trzecim dniu agresji. Z kolei głęboko (200-500 km) rozmieszczone (nie rozwinięte w zgrupowania uderzeniowe) drugie rzuty Frontów nie mogły udzielić pomocy armiom osłonom w odpowiednim czasie.

Przedstawione rozważania z okresu obu wojen światowych wykazują, że istotnym czynnikiem w ustalaniu i realizowaniu planu rozwinięcia sił zbrojnych była kształtująca się i przewidywana sytuacja polityczna. Właściwa jej ocena pozwalała ustalić zamiar i sposób działania przeciw-

⁷ *Historia Wielkiej Wojny Narodowej ZSRR 1941-1945*, t. 2, s. 10, oraz t. 1, s. 601-602.

nika, a to z kolei na wybór optymalnego sposobu rozwijania własnych wojsk. Błędna zaś ocena możliwości działania przeciwnika doprowadzała w konsekwencji do przyjęcia uderzenia siłami nie rozwiniętymi.

W pierwszej wojnie światowej większość armii dążyła do zaczepnego rozstrzygnięcia bitwy granicznej. Siły zbrojne rozwijano jawne. W okresie tym, gdy z oceny sytuacji wynikało, iż przeciwnik uprzedzi o rozwinięciu sił, bardziej celowe było rubież ich rozwinięcia odsunąć w głąb od granicy, uwzględniając czas tego wyprzedzenia na podstawie przypuszczalnego tempa działania przeciwnika.

W drugiej wojnie światowej strona, która pierwsza decydowała się rozpocząć agresję, przygotowywała do tego siły zawczasu i skrycie, zapewniając sobie wszechstronne warunki do działań zaczepnych.

5.2. Współczesne uwarunkowania operacyjnego rozwinięcia

Powszechnie przyjmuje się, że operacyjne rozwinięcie jest jednym z głównych - obok osiągnięcia wyższych stanów gotowości bojowej i rozwijania mobilizacyjnego - elementów strategicznego rozwijania sił zbrojnych. Odbywa się ono wówczas, gdy wystąpi zagrożenie bezpieczeństwa państwa bądź groźba wybuchu wojny. Jest ściśle powiązane z rozwijaniem innych elementów systemu obrony państwa. Głównymi czynnikami rzutującymi na potrzebę, zakres i sposoby operacyjnego rozwinięcia są:

- czas trwania sytuacji kryzysowej w stosunkach międzynarodowych przeciwstawnych stron (państw), w tym okres napięcia, jego wzrost i eskalacja;
- poziom rozwinięcia i ukończenia poszczególnych związków taktycznych i oddziałów;
- charakter bezpośredniego zagrożenia oraz rodzaj i skala prawdopodobnej agresji.

Konflikty zbrojne ostatnich lat spowodowane sytuacjami kryzysowymi, wskazują na pewne prawidłowości ich przebiegu. Według Biuletynu Informacyjnego⁸ ujmowane są następująco:

1. Okres rozwijania się (narastania) sytuacji kryzysowej w stosunkach międzynarodowych może mieć postać:

- agresywnego wzrostu napięcia (zagrożenia) trwającego około jednego miesiąca;
- dynamicznego narastania napięcia polityczno-militarnego, trwającego około dwóch miesięcy;
- łagodnego (stopniowego) narastania napięcia politycznego, przekształcającego się w napięcie militarne, trwające kilka miesięcy i dłużej.

2. Wszystkie formy eskalacji napięć w ostatniej fazie mogą przejść w bezpośrednie zagrożenie militarne, trwające od kilku dni do tygodnia, w czasie których mogą rozwinąć się działania wojenne (agresja).

Powyższe uwarunkowania przesądzają o wyznaczeniu zasadniczych celów operacyjnego rozwinięcia, którymi mogą być:

- przeciwdziałanie zaskoczeniu oraz uchylenie się od uderzeń lotnictwa i broni precyzyjnej przeciwnika;
- zapewnienie dogodnych warunków przyjęcia przez związek operacyjny odpowiedniego ugrupowania zgodnie z zamiarem pierwszej operacji.

Ponadto operacyjne rozwinięcie obejmuje tworzenie związków operacyjnych stosownie do celów, zadań i warunków pierwszej operacji oraz jednoczesne przegrupowanie wojsk do obszarów i rejonów wyjściowych, zajmowanie ich i osiągnięcie gotowości do przeprowadzenia pierwszej operacji.

Na możliwości, sposób i czas operacyjnego rozwinięcia wpływają, takie czynniki, jak:

⁸ BI nr 1(159), Sztab Generalny WP, wyd. 1994 r., s. 70.

- charakter przewidywanego działania przeciwnika;
- rola, miejsce i zadania związku operacyjnego w ugrupowaniu strategicznym całości sił zbrojnych;
- kategoria jednostek i stan ich ukompletowania;
- właściwości fizyczno-geograficzne obszaru rozwinięcia i jego operacyjne przygotowanie;
- poziom wykształcenia jednostek zabezpieczających rozwinięcie;
- jakość i precyzja planów przygotowywanych wcześniej (w czasie pokoju), a także ich korekta stosownie do wytworzonej sytuacji.

Ponadto, na zorganizowany i skuteczny przebieg operacyjnego rozwinięcia duży wpływ wywierają takie przedsięwzięcia, jak:

- ciągłe prowadzenie rozpoznania w celu wykrycia przygotowań przeciwnika do wojny;
- przygotowanie odpowiednich rejonów do ześrodkowania wojsk;
- zapewnienie sprawności działania komunikacji;
- zorganizowanie niezawodnej osłony operacyjnego rozwinięcia z powietrza, na lądzie i od strony morza;
- zapewnienie ciągłości dowodzenia;
- przygotowanie i realizacja skutecznego maskowania;
- szkolenie wojsk i sztabów w sprawnym wykonywaniu zadań związanych z operacyjnym rozwinięciem.

System operacyjnego rozwinięcia wojsk powinien być elastyczny - dostosowany do zmian w sytuacji międzynarodowej, skali napięć, konfliktów, dynamiki narastania zagrożenia, w tym i nagłego wybuchu wojny. Powinien on być dostosowany do wielowariantowej koncepcji obrony i uwzględniać specyfikę danego okręgu oraz poszczególnych systemów bojowych i zabezpieczających.

Realizacja procesu operacyjnego rozwijania wojsk może odbywać się dwoma podstawowymi sposobami: selektywnie lub lawinowo.

Sposób selektywnego rozwijania realizowany będzie każdorazowo przed wybuchem wojny i w zależności od decyzji politycznych metodą skrytą i jawną. Metoda jawna może przybrać formę demonstracji siły lub stanowić wyraz naszej determinacji w odpowiedzi na eskalację zagrożeń.

Natomiast skryte, selektywne rozwinięcie może być rozpatrywane w dwóch wariantach:

1. Skryte przegrupowanie jednostek do rejonów operacyjnego przeznaczenia w miarę osiągania pełnej gotowości bojowej w rejonach mobilizacyjnego rozwinięcia. Narastanie sił w rejonach operacyjnego rozwinięcia warunkować będzie w tym przypadku system mobilizacyjnego rozwinięcia - to jest system uzupełnienia jednostek zgodnie z zestawem mobilizacyjnym, w których się one znajdują. Skrytość w tym przypadku polega na tym, że przegrupowanie wojsk odbywa się w warunkach ograniczonej widoczności w rejonach wyznaczone im planem maskowania operacyjnego. Część jednostek, wykonujących zadania osłony rozwinięcia wojsk, może zajmować rejon odpowiedzialności bezpośrednio w strefie przygranicznej.

2. Skryte przegrupowanie jednostek do rejonów operacyjnego przeznaczenia w miarę narastania zagrożenia. Narastanie sił w tym wypadku determinowane jest rozwojem sytuacji politycznej i militarnej. W wariantcie tym zachowuje się konieczność stopniowego przyjmowania określonego ugrupowania operacyjnego, tj. rozwinięcie wojsk osłony i zabezpieczenia, stanowisk dowodzenia, a następnie rzutu bojowego i logistycznego. Sposób ten pozwala na zastosowanie szerszej gamy maskowania operacyjnego.

W procesie selektywnego rozwijania wojsk wyróżnić można trzy podstawowe etapy.

Pierwszy, którego celem jest zapewnienie zdolności do odparcia z powietrza i ładu uderzeń przeciwnika, umożliwić powinien rozwinięcie:

polowego systemu dowodzenia związku operacyjnego, sił rozpoznania i WRE, jednostek osłony granicy i systemu obrony powietrznej.

W drugim etapie rozwija się związki taktyczne i oddziały przewidziane do pierwszego rzutu operacyjnego wraz z jednostkami zabezpieczenia.

W trzecim etapie rozwija się wojska przewidziane do drugiego rzutu operacyjnego oraz jednostki wsparcia logistycznego.

Ogółem okres etapowego operacyjnego rozwinięcia związku operacyjnego może trwać kilkanaście dni, a z wykonaniem prac inżynierskich I i II kolejności w pełnym wymiarze kilkadziesiąt dni.

Stopniowe, selektywne rozwinięcie związku operacyjnego choć jest najbardziej pożądane, nie zawsze będzie mogło być zrealizowane według przedstawionego scenariusza. Dlatego wojska powinny być również gotowe do działania w warunkach bardziej skomplikowanych, tzn. w wariancie lawinowym, co oznacza jednoczesność wykonywania przedsięwzięć osiagania pełnej gotowości bojowej przez wszystkie jednostki w trybie alarmowym.

Rozmach strategicznego rozwijania sił zbrojnych, tj. przestawienie ich ze stanu pokojowego na wojenny, zależał będzie od rodzaju i skali militarnego zagrożenia. Może to oznaczać 2-3 krotne zwiększenie stanu sił zbrojnych oraz stworzenie w wojskach operacyjnych kilku korpusów wojsk lądowych i kilku samodzielnych dywizji. Jako samodzielne związki operacyjne funkcjonowałyby siły powietrzne i marynarka wojenna. Ponadto we wszystkich województwach (regionach) formowane byłyby dodatkowo siły obrony terytorialnej.

Zakończenie

Zanim związek operacyjny wejdzie w bezpośrednie starcie z przeciwnikiem konieczne jest podjęcie szeregu zabiegów przygotowawczych. W zasadzie większość tych zabiegów mieści się i jest realizowana w ramach operacyjnego rozwijania wojsk. Jednym z głównych elementów tego przedsięwzięcia jest właśnie przegrupowanie. Po dokonaniu przegrupowania związek operacyjny powinien nie tylko znaleźć się w obszarze wyjściowym do operacji, ale i posiadać takie ugrupowanie operacyjne, które umożliwi mu bezkolizyjne i zorganizowane przejście do operacji. Dla związków operacyjnych pierwszego rzutu strategicznego będą to operacje obronne, natomiast dla drugiego rzutu strategicznego mogą to być operacje zaczepne w ramach wykonywanego przeciwuuderzenia (przeciwnatarcia).

Innymi słowy, bez względu na to, od jakiego rodzaju działań bojowych rozpocznie się operacja i niezależnie od usytuowania związku operacyjnego w stosunku do nieprzyjaciela, zawsze akt przejścia jego wojsk do operacji poprzedzony będzie przegrupowaniem.

Bibliografia

1. Biegański W., *Operacyjna analiza wojny francusko-niemieckiej 1940 r.*, MW nr 2/1964, s. 79.
2. *Biuletyn Informacyjny nr 1(159)*, MON 1994.
3. Gołąb Z., *Rozwijanie wojsk lądowych w wojnie współczesnej*, Warszawa 1967.
4. *Historia Wielkiej Wojny Narodowej ZSRR 1941-1945*, t. 2, s. 10, oraz t. 1, s. 601-602.
5. Kozłowski E., *Wojsko Polskie 1936-1939*, Warszawa 1964, s. 296-311.
6. Łukow P.G., *Rola przegrupowania w operacjach i zadania w okresie szkolenia marszewego*, MW nr 5/1983.
7. Prokop A., *Przegrupowanie wojsk armii*, skrypt, ASG WP 1989.

